

POSTANOWIENIE

Dnia 1 kwietnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romualda Spyt

w sprawie z wniosku W. Ś. z udziałem następców prawnych B. Ś., A. Ś. i M. L. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Gdańsku o wysokość kapitału początkowego i wysokość emerytury, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 1 kwietnia 2025 r., skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 listopada 2023 r., sygn. akt III AUa 514/22,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza solidarnie od B. Ś., A. Ś., M. L. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Gdańsku kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego z ustawowymi odsetkami z art. 98 § 1¹ k.p.c.**

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 4 grudnia 2020 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Gdańsku odmówił ubezpieczonemu W.Ś. ponownego ustalenia wysokości kapitału początkowego na dzień 1 stycznia 1999 r.

Decyzją z dnia 9 grudnia 2020 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Gdańsku przyznał ubezpieczonemu W.Ś. emeryturę od 8 października 2020 r. Do wyliczonej kwoty nie doliczono rekompensaty.

Sąd Okręgowy w Gdańsku, wyrokiem z dnia 21 grudnia 2021 r., zmienił zaskarżone decyzje w ten sposób, że przyznał ubezpieczonemu W.Ś. prawo do rekompensaty z tytułu pracy w warunkach szczególnych i zobowiązał pozwany organ rentowy do wypłaty przeliczonej z uwzględnieniem prawa do rekompensaty emerytury począwszy od 8 października 2020 r. (pkt 1), oddalił odwołanie w pozostałym zakresie (pkt 2) oraz zasądził od pozwanego na rzecz ubezpieczonego kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 3).

Sąd Apelacyjny w Gdańsku, wyrokiem z dnia 14 listopada 2023 r., zmienił zaskarżony (w części) przez organ rentowy wyrok Sądu Okręgowego i oddalił odwołanie dotyczące decyzji z dnia 9 grudnia 2020 r. oraz orzekł o kosztach postępowania.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że na etapie postępowania apelacyjnego przedmiotem sporu była wysokość emerytury W.Ś., który domagał się doliczenia do niej rekompensaty. Sporne było, czy ubezpieczony spełnia warunki niezbędne do nabycia prawa do rekompensaty, o której mowa w art. 21 ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2024 r., poz. 1696 ze zm.), a konkretnie, czy w okresach od 20 sierpnia 1979 r. do 31 października 1991 r. i od 1 listopada 1991 r. do 31 grudnia 1997 r. stale i w pełnym wymiarze czasu wykonywał prace, o których mowa odpowiednio w wykazie A, dziale I „w górnictwie”, poz. 4 - prace wiertnicze, geofizyczne, hydrogeologiczne i geodezyjne przy poszukiwaniu surowców i wody” oraz wykazie A, dziale XIV „prace różne”, poz. 24 - kontrola międzyoperacyjna, kontrola jakości produkcji i usług oraz dozór inżyniersko-techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. z 1983 r. Nr 8. poz. 43 ze zm.; dalej rozporządzenie).

Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że w wykazie A do rozporządzenia wymieniono: w dziale I „w górnictwie”, pod poz. 1 - prace wiertnicze, geofizyczne, hydrogeologiczne i geodezyjne przy poszukiwaniu surowców i wody, natomiast w wykazie A, dziale XIV „prace różne” pod poz. 24 - kontrolę międzyoperacyjną, kontrolę jakości produkcji i usług oraz dozór inżyniersko-techniczny na oddziałach i

wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie załącznika do rozporządzenia.

Sąd Apelacyjny, analizując czynności wykonywane przez ubezpieczonego w spornych okresach, stwierdził, że do stażu pracy w warunkach szczególnych można uwzględnić jedynie okresy: od 20 listopada 1979 r. do 26 maja 1981 r., od 27 maja 1981 r. do 31 października 1984 r. (stażysty, starszego technika, samodzielnego referenta technicznego).

Ubezpieczony jako stażysta (20 sierpnia 1979 r. - 19 listopada 1979 r.), starszy technik (20 listopada 1979 r. - 26 maja 1981 r.) oraz jako samodzielny referent technik (27 maja 1981 r. - 31 października 1984 r.) większość prac wykonywał w terenie i sporządzał dokumentację dotyczącą tego, co robił w terenie. Natomiast od 11 listopada 1984 r. ubezpieczony - jako samodzielny dokumentator - zasadniczą ilość czasu przeznaczał na opracowywanie projektów, programów badań geologicznych i dokumentacji geologicznych, weryfikowanie opracowanej dokumentacji, projektów i innych opracowań oraz kosztorysów wykonawczych prac geologicznych, branie udziału w posiedzeniach komisji, wykonywanie miesięcznych i kwartalnych planów produkcyjnych. Jedynie część obowiązków wykonywał w terenie: przeprowadzanie wizji lokalnej terenu, dla którego ma być opracowany projekt lub dokumentacja i sprawowanie nadzoru geologicznego.

W okresie od 1 listopada 1991 r. do 31 grudnia 1997 r. ubezpieczony był zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy w P. Sp. z o.o. w G. na stanowisku geologa i wykonywał pracę dokumentatora, potem został zatrudniony na stanowisku wicedyrektora.

W tym ostatnio wymienionym zakładzie pracy ubezpieczony nie pracował stale w pełnym wymiarze czasu jako geolog w terenie. Do jego zasadniczych obowiązków należało sporządzanie dokumentacji (jako geolog dokumentator), a od lipca 1992 r. ubezpieczony zajmował się także czynnościami zarządczymi. Nie były to czynności uboczne, skoro otrzymywał za nie dodatek funkcyjny. Niewątpliwie do zakresu obowiązków ubezpieczonego należał również nadzór geologiczny w terenie, ale jak zauważył Sąd, praca w warunkach szczególnych w niepełnym wymiarze czasu obowiązującym na danym stanowisku nie wypełnia przesłanki z

§ 1 ust. 2 rozporządzenia i dlatego nie może być zaliczona do stażu pracy w warunkach szczególnych.

W skardze kasacyjnej od powyższego wyroku ubezpieczony zarzucił:

1) naruszenie prawa materialnego:

a) art. 21 ustawy o emeryturach pomostowych w związku z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2024 r., poz. 1631 ze zm.), przez jego niezastosowanie, pomimo że ubezpieczony spełnia warunki niezbędne do nabycia prawa do rekompensaty;

b) § 1, § 2 i § 4 rozporządzenia, przez błędną jego wykładnię polegającą na uznaniu, że praca wskazana w wykazie A, dziale I „w górnictwie”, pod poz. 1 oraz wykazie A, dziale XIV „prace różne”, pod poz. 24 nie jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu, jeżeli część tej pracy wykonywana jest w biurze, np. opracowywanie projektów i sporządzanie dokumentacji hydrogeologicznych oraz wszystkie czynności związane z pracą samodzielnego dokumentatora; błędnie Sąd uznał, że z powyższych przepisów wynika, że jedynie praca geologa terenowego może być uznana za pracę w szczególnych warunkach;

c) § 1, § 2 i § 4 rozporządzenia, przez błędną jego wykładnię polegającą na uznaniu, że praca wskazana w wykazie A, dziale I „w górnictwie”, poz. 1 oraz wykazie A, dziale XIV „prace różne”, poz. 24 nie była wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu, skoro ubezpieczony dodatkowo wykonywał czynności zarządcze;

d) § 1 ust. 2, § 2 i § 4 rozporządzenia, przez błędną jego wykładnię polegającą na uznaniu „(s. 14 uzasadnienia), że nie ma pracy w szczególnych warunkach jako przesłanki prawa do emerytury na podstawie art. 184 w związku z art. 32 ust. 1 i 2 ustawy emerytalnej, gdy zatrudnienie nie było pracą wykonywaną na stanowisku wymienionym w wykazie do rozporządzenia”, gdy prawidłowa wykładnia prowadzi do wniosku, że w wykazie do rozporządzenia są wskazane rodzaje prac, a nie rodzaje stanowisk, na których ta praca jest wykonywana;

2) naruszenie przepisów postępowania mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

a) art. 386 § 1 k.p.c., przez jego zastosowanie i uwzględnienie w całości apelacji organu rentowego pomimo jej bezzasadności;

b) art. 385 k.p.c., przez jego niezastosowanie, mimo że apelacja jest w całości bezzasadna;

c) art. 232 zdanie drugie k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez dopuszczenie dowodu z urzędu niewskazanego przez stronę reprezentowaną przez profesjonalnego pełnomocnika, tj. dowodu z dokumentacji płacowej, pomimo że w sprawie nie wystąpiły wyjątkowe okoliczności to uzasadniające czy też wymagałyby takiej ochrony interes publiczny.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący wskazał, że jest ona oczywiście uzasadniona wobec błędnego uznania przez Sąd Apelacyjny, że o uznaniu pracy za pracę wykonywaną w szczególnych warunkach decyduje podana w świadectwie pracy nazwa stanowiska pracy pracownika. Według Sądu, nazwa stanowiska pracy wskazanego w świadectwie musi odpowiadać stanowisku wskazanemu w zarządzeniu resortowym. Sąd Apelacyjny w Gdańsku podał, że pracodawcy w świadectwach pracy wskazali, że ubezpieczony wykonywał pracę w szczególnych warunkach na stanowisku dokumentatora, co nie odpowiada stanowisku wskazanemu w zarządzeniu resortowym. Tymczasem, zgodnie z jednolitą linią orzecniczą Sądu Najwyższego, nie można uzależniać uznania pracy za pracę w szczególnych warunkach jedynie od nazwy stanowiska pracy. Zarządzenia resortowe nie stanowią źródła prawa. W rozporządzeniu nie ma określonych stanowisk pracy, a jedynie wskazuje się ogólnie rodzaj wykonywanej pracy, tj. prace wiertnicze, geofizyczne, hydrogeologiczne i geodezyjne przy poszukiwaniu surowców i wody oraz kontrola międzyoperacyjna, kontrola jakości produkcji i usług oraz dozór inżynieryjno-techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie załącznika do rozporządzenia. Wobec czego, nie ma znaczenia nazwa stanowiska pracy wykonywanej przez ubezpieczonego, skoro niewątpliwie na tym stanowisku wykonywał pracę w szczególnych warunkach wskazaną w Wykazie A stanowiącego załącznik do rozporządzenia.

W ocenie skarżącego, że skarga kasacyjna jest także oczywiście uzasadniona wobec wskazania przez Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku, że skoro od 11 listopada 1984 r. ubezpieczony jedynie część obowiązków wykonywał w terenie, a od 1992 r. przyznano mu dodatek funkcyjny, to oznacza że nie wypełnił

przesłanki wykonywania stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w szczególnych warunkach. Stanowisko Sądu Apelacyjnego stoi w oczywistej sprzeczności z jednolitą linią orzecniczą Sądu Najwyższego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2009 r., II UK 243/08 - „Czynności obejmujące sporządzenie dokumentacji związanej z dozorem stanowią integralną część sprawowanego dozoru. Nie ma zatem podstaw do ich wyłączenia i traktowania odrębnie. W sytuacji, gdy dozór inżynieryjno-techniczny jest pracą w szczególnych warunkach i praca polegająca na dozorze była wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, nie ma żadnej potrzeby ustalania, ile czasu pracownik poświęcał na bezpośredni nadzór nad pracownikami, a ile na inne czynności, które również były związane z tym dozorem” oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2008 r., I UK 195/07 - „Osoba wykonująca dozór inżynieryjno-techniczny nad pracami wykonywanymi w warunkach zagrażających bezpieczeństwu nie musi stale przebywać na stanowiskach, gdzie jest wykonywana praca, w zakresie jej obowiązków musi być przewidziane sporządzanie dokumentacji, planów organizacyjnych i innych czynności. Ponoszenie odpowiedzialności za wykonywanie pracy, w której każdy błąd techniczny może narazić na niebezpieczeństwo pracowników i inne osoby, zostało uznane za wykonywanie pracy w warunkach szczególnych”, a także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2007 r., I UK 111/07). Skarżący podkreślił, że w niniejszej sprawie Sąd ustalił, że część obowiązków ubezpieczony wykonywał w biurze i uznał to za wystarczające, aby odmówić prawa do rekompensaty. Sąd nie wziął pod uwagę, że sporządzanie przez geologa dokumentatora właściwej dokumentacji musi być bardzo precyzyjne, bo od jego pracy zależy bezpieczeństwo ludzi, pracowników jak również ochrona środowiska, a co za tym idzie w świetle cytowanego orzeczenia Sądu Najwyższego nie ma wątpliwości, że jest to praca w szczególnych warunkach. W pracy geologa dokumentatora nie może wystąpić najmniejszy błąd.

Skarżący podniósł także, że istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości, tj. § 1 ust. 2, § 2 i § 4 rozporządzenia, przez wyjaśnienie, czy jeżeli ubezpieczony wykonuje stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pracę w szczególnych warunkach, a dodatkowo wykonuje również czynności zarządcze, to nie spełnia warunków niezbędnych do nabycia prawa do

rekompensaty. „Czy w związku z pełnieniem funkcji wicedyrektora i wykonywaniem jedynie ubocznie oraz dodatkowo czynności zarządczych, to automatycznie należy uznać, że nie jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu praca w szczególnych warunkach. Wydaje się, że wykładnia przepisów §1 ust. 2, § 2 i § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze oraz wykaz A, dział I „w górnictwie”, poz. 1 oraz w wykazie A, dział XIV „prace różne”, poz. 24 - stanowiącego załącznik do rozporządzenia, nie daje podstaw do uznania, że pełnienie dodatkowo funkcji zarządczych, które stanowią jedynie uboczne działania, dyskwalifikuje nabycie prawa do rekompensaty o której mowa w art. 21 ustawy o emeryturach pomostowych. Niemniej jednak, wskazane przepisy prawa nie doczekały się wykładni w zakresie uznania za pracę w szczególnych warunkach, pracę wykonywaną przez pracowników, którzy poza podstawowymi obowiązkami pracowniczymi pełnią również określone funkcje zarządcze takie jak np. wicedyrektor. Powyższe przepisy budzą poważne wątpliwości interpretacyjne”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia celem jej merytorycznego rozpoznania.

Stosownie do art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). W związku z tym wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym przepisie, a jego uzasadnienie zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

Sąd Najwyższy wielokrotnie wyjaśniał, że jako sąd kasacyjny nie jest sądem powszechnym zwykłej, trzeciej instancji, a skarga kasacyjna nie jest środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie z uwagi na przeważający w charakterze skargi kasacyjnej element interesu publicznego. Wniesiona w sprawie skarga nie wykazała znaczenia jej rozstrzygnięcia dla realizacji tej publicznoprawnej funkcji skargi kasacyjnej, względnie potrzeby ujednolicenia orzecznictwa sądów powszechnych i rozwoju jurysprudencji.

Powołanie się w skardze kasacyjnej na potrzebę wykładni przepisów prawnych wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów wymaga wykazania przez autora skargi, że na podstawie tych samych przepisów prawnych w różnych sprawach tego samego rodzaju podejmowane są rozbieżne rozstrzygnięcia sądowe, które nie znajdują przekonującego uzasadnienia w różnicach wynikających z ustaleń sądu dotyczących okoliczności faktycznych lub prawnych w tych sprawach. Konieczne jest opisanie tych wątpliwości lub rozbieżności, wskazanie argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, a nadto przedstawienie przez skarżącego własnej propozycji interpretacyjnej (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 30 stycznia 2003 r., I PZ 124/02, LEX nr 1130960 i z dnia 13 grudnia 2007 r., I PK 233/07, OSNP 2009 nr 3-4, poz. 43). Przesłanka ta wymaga więc wykazania przez autora skargi, że określony przepis prawa, mimo iż budzi poważne wątpliwości, ze wskazaniem na czym te poważne wątpliwości polegają, nie doczekał się wykładni, bądź że jego niejednolita wykładnia wywołuje rozbieżności w orzecznictwie sądów, które należy przytoczyć (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, OSNC 2002 nr 12, poz. 151). Rozstrzygnięcie wątpliwości interpretacyjnych nie może się też sprowadzać do odpowiedzi na zarzuty autora skargi skierowane pod adresem zaskarżonego orzeczenia ani do odpowiedzi na wątpliwości skarżącego, które można wyjaśnić za pomocą obowiązujących reguł wykładni bądź w drodze prostego zastosowania przepisów (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2003 r., I PK 230/02, OSNP-wkładka 2003 nr 13, poz. 5).

Z kolei w razie powołania się na oczywistą zasadność skargi kasacyjnej, należy w motywach wniosku zawrzeć wywód prawny wyjaśniający, w czym wyraża

się owa oczywistość i przedstawić argumenty na poparcie tego twierdzenia (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06 LEX nr 198531; z dnia 10 sierpnia 2006 r., V CSK 204/06, LEX nr 421035; z dnia 9 stycznia 2008 r., III PK 70/07, LEX nr 448289; z dnia 11 stycznia 2008 r., I UK 283/07, LEX nr 448205; z dnia 3 kwietnia 2008 r., II PK 352/07, LEX nr 465859 i z dnia 5 września 2008 r., I CZ 64/08, LEX nr 512050). O ile dla uwzględnienia skargi wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla przyjęcia skargi do rozpoznania niezbędne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego, polegającej na jego oczywistości widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez potrzeby wchodzenia w szczegóły czy dokonywania pogłębionej analizy tekstu wchodzących w grę przepisów i doszukiwania się ich znaczenia (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274; z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 218/07, LEX nr 375616; z dnia 26 lutego 2008 r., II UK 317/07, LEX nr 453107; z dnia 9 maja 2008 r., II PK 11/08, LEX nr 490364; z dnia 21 maja 2008 r., I UK 11/08, LEX nr 491538 i z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 38/08, LEX nr 494134). W judykaturze podkreśla się, że przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 7 stycznia 2003 r., I PK 227/02, OSNP 2004 nr 13, poz. 230; z dnia 11 stycznia 2008 r., I UK 285/07, LEX nr 442743; z dnia 11 kwietnia 2008 r., I UK 46/08, LEX nr 469185 i z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 37/08, LEX nr 494133).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że skarżący nie wykazał istnienia powołanych przesłanek przedsądu.

Rozpocząć należy od stwierdzenia, że przedmiotem sporu są okresy zatrudnienia, które według skarżącego należy zakwalifikować jako wymienione w wykazie A, załączniku do rozporządzenia:

1. w dziale I „w górnictwie”, pod poz. 4 - prace wiertnicze, geofizyczne, hydrogeologiczne i geodezyjne przy poszukiwaniu surowców i wody oraz wykazie A, co dotyczy pracy na stanowiskach: stażysta (20 sierpnia 1979 r. - 19 listopada 1979 r.), starszy technik (20 listopada 1979 r. - 26 maja 1981 r.), samodzielny referent technik (27 maja 1981 r. - 31 października 1984 r.), samodzielny dokumentator (od 11 listopada 1984 r. do 31 października 1991 r.) w P. w W. Zakład w G., (okres od 20 sierpnia 1979 r. do 31 października 1991 r.);

2. w dziale XIV „prace różne” pod poz. 24 – kontrola międzyoperacyjna, kontrola jakości produkcji i usług oraz dozór inżynieryjno-techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie załącznika do rozporządzenia, co dotyczy pracy w P. Sp. z o.o. w G. na stanowisku geologa i wicedyrektora (okres od 1 listopada 1991 r. do 31 grudnia 1997 r.).

Według Sądu, w dziale I „w górnictwie”, pod poz. 4 chodzi o prace geologa terenowego oraz geologa w laboratorium - zatrudnionego na stałe przy pracach laboratoryjnych w warunkach stałego przekroczenia norm.

Co do pracy wymienionej w punkcie 1. Sąd Apelacyjny uznał, że do stażu pracy w warunkach szczególnych można ubezpieczonemu uwzględnić okresy: od dnia 20 listopada 1979 r. (prawdopodobnie w dacie początkowej nastąpiła omyłka i powinno być od 20 sierpnia 1979 r., kiedy ubezpieczony rozpoczął pracę na stanowisku stażysty) do 26 maja 1981 r., od 27 maja 1981 r. do 31 października 1984 r. (stażysty, starszego technika, samodzielnego referenta technicznego), ponieważ na tych stanowiskach większość prac wykonywał w terenie i sporządzał dokumentację dotyczącą tego, co robił w terenie. Z okresu zatrudnienia w wymienionym zakładzie pracy Sąd wyłączył okres od 11 listopada 1984 r. do 31 października 1991 r. na stanowisku samodzielnego dokumentatora, na którym ubezpieczony, wedle ustaleń, zasadniczą ilość czasu przeznaczał na opracowywanie projektów, programów badań geologicznych i dokumentacji geologicznych, weryfikowanie opracowanej dokumentacji, projektów i innych opracowań oraz kosztorysów wykonawczych prac geologicznych, branie udziału w posiedzeniach komisji, wykonywanie miesięcznych i kwartalnych planów produkcyjnych; jedynie część obowiązków wykonywał w terenie: przeprowadzanie

wizji lokalnej terenu, dla którego ma być opracowany projekt lub dokumentacja i sprawowanie nadzoru geologicznego.

Natomiast Sąd Apelacyjny nie uznał pracy wymienionej w punkcie 2. jako pracy w warunkach szczególnych dlatego, że ubezpieczony nie pracował stale i w pełnym wymiarze czasu jako geolog w terenie. Do jego zasadniczych obowiązków jako geologa należało sporządzanie dokumentacji (jak wyżej), a od lipca 1992 r. ubezpieczony zajmował się także czynnościami zarządczymi na stanowisku wicedyrektora.

Jak z tego wynika, zasadniczym kryterium przyjętym przez Sąd Apelacyjny (co do zatrudnienia wymienionego w pkt 1 i 2), pozwalającym na zakwalifikowanie zatrudnienia jako pracy w szczególnych warunkach było to, jaką ilość czasu pracy ubezpieczony poświęcał pracy w terenie. Zatem wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd nie uzależnił tej kwalifikacji jedynie od nazwy stanowiska pracy, ale ustalił zakres obowiązków wykonywanych przez ubezpieczonego i w oparciu o to ustalenie dokonał aktu subsumcji, co wpisuje się w utrwalone poglądy Sądu Najwyższego.

Wynika z nich, że, po pierwsze, nie jest dopuszczalne uwzględnianie do okresów pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, wymaganych do nabycia prawa do emerytury w niższym wieku emerytalnym, innych równocześnie wykonywanych prac w ramach dobowej miary czasu pracy, które nie oddziaływały szkodliwie na organizm pracownika (por. między innymi wyroki: z dnia 22 lutego 2007 r., I UK 258/06, OSNP 2008 nr 5-6, poz. 81; z dnia 17 września 2007 r., III UK 51/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 328; z dnia 6 września 2007 r., III UK 62/07, LEX nr 375653; z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 66/07, LEX nr 483283; z dnia 13 listopada 2008 r., II UK 88/08, LEX nr 1001292; z dnia 5 maja 2009 r., I UK 4/09, LEX nr 509022). Po drugie, dla oceny, czy pracownik pracował w szczególnych warunkach, nie ma istotnego znaczenia nazwa zajmowanego przez niego stanowiska, tylko rodzaj powierzonej mu pracy i jej wykonywanie w warunkach określonych w § 2 ust. 1 rozporządzenia, a więc stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy). Przy ustalaniu okresów pracy w szczególnych warunkach,

wymaganych do nabycia prawa do emerytury w niższym wieku emerytalnym, nie jest dopuszczalne zaliczanie innych równocześnie wykonywanych prac w ramach dobowej miary czasu pracy, które nie oddziaływały szkodliwie na organizm pracownika w stopniu powodującym wcześniejszą utratę zdolności do zatrudnienia i nie zostały wymienione w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 24 listopada 2010 r., I UK 128/10, LEX nr 707405; z dnia 22 kwietnia 2011 r., I UK 351/10, LEX nr 863944; z dnia 26 maja 2011 r., II UK 356/10, LEX nr 901608; z dnia 19 marca 2012 r., II UK 166/11, LEX nr 1171002; z dnia 12 kwietnia 2012 r., II UK 233/11, OSNP 2013 nr 7-8, poz. 86).

W drugim wątku dotyczącym oczywistej zasadności skargi, skarżący, jak się wydaje, odnosi się do pracy ubezpieczonego w P. Sp. z o.o. w G., wywodząc, że była to praca w warunkach szczególnych z uwagi na jej charakter (zależało od niej bezpieczeństwo ludzi, pracowników, jak również ochrona środowiska) i kwalifikowana jako dozór inżynieryjno-techniczny nad pracami wykonywanymi w warunkach zagrażających bezpieczeństwu, w którym nie ma znaczenia, ile czasu pracownik poświęca na bezpośredni dozór pracowników, a ile na inne czynności administracyjno-biurowe.

W tym zakresie wyjaśniono w orzecznictwie Sądu Najwyższego, że od reguły, że nie jest dopuszczalne uwzględnianie do okresów pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, innych równocześnie wykonywanych prac w ramach dobowej miary czasu pracy, które nie oddziaływały szkodliwie na organizm pracownika, istnieje odstępstwo. Dotyczy sytuacji, kiedy inne równocześnie wykonywane prace stanowią integralną część (immanentną cechę) większej całości dającej się zakwalifikować pod określoną pozycję załącznika do rozporządzenia (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 6 grudnia 2007 r., III UK 62/07, LEX nr 375653; z 5 maja 2009 r., I UK 4/09, LEX nr 509022 oraz z 11 marca 2009 r., II UK 243/08, LEX nr 550990 i tam powołane wcześniejsze orzecznictwo). Tak jest przykładowo w przypadku prac wymienionych w pkt 24 działu XIV, wykazu A załącznika do rozporządzenia (Kontrola międzyoperacyjna, kontrola jakości produkcji i usług oraz dozór inżynieryjno-techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie). Okres wykonywania

tej pracy jest okresem uzasadniającym prawo do świadczeń na zasadach przewidzianych w rozporządzeniu niezależnie od tego, ile czasu pracownik poświęca na bezpośredni dozór pracowników, a ile na inne czynności administracyjno-biurowe ściśle związane ze sprawowanym dozorem (kontrolą) i stanowiące jego integralną część. Przyjmuje się też, że jeżeli na oddziale, którego dotyczy „kontrola produkcji i usług” - oprócz „podstawowych” - wykonywane są także inne prace, nienależące do wykazu A, to objęcie także tych dodatkowych prac kontrolą nie wyłącza zakwalifikowania jej jako pracy w szczególnych warunkach (wyrok Sądu Najwyższego z 18 października 2011 r., III UK 17/11, LEX nr 1110998). Odróżnić jednak należy czynności administracyjno-biurowe ściśle związane ze sprawowanym dozorem inżynieryjno-technicznym, stanowiące jego immanentną cechę, od czynności, które nie pozostają w żadnym związku z tym dozorem i stanowią dodatkowe obowiązki (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 30 stycznia 2008 r., I UK 195/07, OSNP 2009 nr 7-8, poz. 105; z 11 marca 2009 r., II UK 243/08, LEX nr 550990; z 9 marca 2021 r., III USKP 39/21, LEX nr 3147307).

Drugie odstępstwo dotyczy przypadków, kiedy czynności wykonywane w warunkach nienarażających na działanie czynników szkodliwych dla zdrowia mają charakter incydentalny, krótkotrwały, uboczny (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 210/07, OSNP 2009 nr 5-6, poz. 75 oraz z dnia 22 kwietnia 2009 r., II UK 333/08, LEX nr 1001310). Istotne zatem znaczenie mają okoliczności danej sprawy, dające odpowiedź na pytanie, czy w konkretnym przypadku można zakwalifikować ustalone czynności (wykonywane w warunkach nienarażających na działanie czynników szkodliwych dla zdrowia) jako incydentalne, uboczne albo też stanowiące konieczny element całego zadania świadczonego w ramach pracy w szczególnych warunkach (czynności przygotowawcze, kończące, immanentnie związane z całym zadaniem, np. przygotowanie warsztatu pracy, materiałów, itp.) czy też jako czynności autonomiczne, niezależne od czynności mających charakter świadczonych w szczególnych warunkach w rozumieniu rozporządzenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r., II UK 233/11, OSNP 2013 nr 7-8, poz. 86).

W świetle przedstawionego orzecznictwa i ustaleń dokonanych przez Sąd drugiej instancji, wiążących Sąd Najwyższy z mocy art. 398¹³ § 2 k.p.c., praca na

stanowisku geologa dokumentatora i wicedyrektora nie stanowiła pracy w warunkach szczególnych, gdyż czynności związane ze sporządzaniem dokumentacji geologicznej (na stanowisku geologa dokumentatora) czy czynności zarządcze (na stanowisku wicedyrektora) wypełniały w stopniu przeważającym dobowy wymiar czasu pracy i dlatego nie mogły być uznane za czynności uboczne, incydentalne. Nie były też immanentnie związane ze sprawowanym dozorem (kontrolą) ani nie oddziaływały szkodliwie na organizm pracownika.

Jeśli zaś chodzi o wątpliwości, który wedle skarżącego wymagają wyjaśnienia przez Sąd Najwyższy, to należy zauważyć, że nie stanowią one problemu dotyczącego wykładni prawa, ściślej - omawianych wyżej przepisów - które zresztą, jak wskazano wyżej, doczekały się bogatego orzecznictwa Sądu Najwyższego. Postawione pytanie jest powieleniem zarzutu ujętego w punkcie 1.b) z tą różnicą, że ujęto go w formę zdania pytającego.

Skarżący nie zdołał zatem wykazać, że zachodzi potrzeba rozpoznania jego skargi przez Sąd Najwyższy, wobec czego z mocy art. 398⁹ k.p.c., należało postanowić jak w sentencji. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie oraz art. 108 § 1 i art. 98 § 1 k.p.c. w związku art. 398²¹ k.p.c. w związku z § 10 ust. 4 pkt 2 w związku z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2023 r., poz. 1935 ze zm.)

[SOP]

[az]